

poprzedni nr J: 368/98A

x 2003
h



Gładkowski Alojzy

85-080 Bydgoszcz
tel. (052) 32 10 076

Budgoszcz
AK - "AK" 1945
Gładkowski Alojzy
ps. „Lampart”
J: 368/98A Pom.

IS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Gradykowski Alojzy
N: 368/981 Pom.
Bydgoszcz „AK”

I/1. Relacja k. 7 s. 1-7

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora k. 1 s. 1-4

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja

1) korespondencja k. 3 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie brak

I/1. Delaja - Gładykowski Alojzy:

1. Delaja Alojzego Gładykowskiego z 11.01.1991r.,
rękopis kop. + napisy k. 7 s. 1-7



Bydgoszcz
AK 1945

L 1287/7/91 1



ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG BYDGOSZCZ

40 i 11

85-066 BYDGOSZCZ 20 * UL. KONARSKIEGO 1-3 * TELEFONY: 22-71-42 LUB 22-40-11 w. 593

Relacja Alojzy Gładkiowski ul. Gibelta 1/32
 -85-080 Bydgoszcz tel. 21-00-76

Dnia 29/30.04.1945. w poranku wraz z grupą wchodzącą pod
 kierownictwem Kap. Alojzego Bruckhoff ps. Głob, do lasu w okolicy
 Kuzca - Kozat (przez lasy polskie, między Nawa i Głob a Słobin
 Kuzca - Kozat). Z oddziałem naszym współpracował nieznany niemiecki
 oddział. Wówczas dowódca oddziału się o zamieszaniu nie dowiedział
 i oddział ten był celowo skierowany do lasu Kalmuzna - Janki Nede.
 Brat mój był porucznikiem w 2SRP. Dnia 8.05.45 oddział
 cyklistów (na motorach) ok. 15 ludzi pod dowództwem por. Pantery -
 Składowki, udał się do wstąpienia na teren gdzie zamieszkiwane
 było zostało przekroczone i oddziałem gospodarzem. Oddział wstąpił
 do domu w ul. Pantery. Część niemieckich żołnierzy została
 po porażeniu skierowana do lasu i skrył się w gospodarstwie
 ziemskim (majątek, Baga, p.). Nagle do nas wjechał samochód z
 którego wysiadł oficer niemiecki. Kiedy zbliżył się do nas
 z naszymi z naszego oddziału, wtedy nastawiając samochód
 w kierunku. Po krótkim czasie od strony lasu wyspiali
 nas strzelając z tłum-u, Rusjanie. Następnie wzmocniona
 grupa. Już na samym początku, został imitacyjnie brany i
 głowę Janusza Gładkiowski a później plutonowy, którego
 przesłuchanie nie powiodło. Po wzajemnym się z pola oddziału
 w kierunku wsi nie odwołaliśmy się do nich aby umożliwić
 powrót naszym żołnierzom. Wtedy rozeszli się po gospodarstwie.
 Ta wzmianka była trwała ok. 1 godziny. Po koncentracji
 na miejscu por. Pantery oddział nasz wyjechał się, pozostał
 ten zabitych. W przypływie się po mieście, w kierunku ul. Kozat
 i jednej strony. Rusjanie po chwili przeszli o naszym kierunku
 prowadzący wjeżdżać, który okazał się jednak nieinteresujący.

Dnia 29/30 kwietnia 1945 roku wyjechałem wraz z grupą uzbrojoną pod dowództwem kap. Alojzego Bruskiego ps "Grab" do lasów w okolicy Hupe-Kabat /puszcza bydgoska/, między Nową Wsią Wielką a Solcem Kujawskim/. Z oddziałem naszym współpracował miejscowy leśniczy. Od niwgo dowództwo dowiedziało się o zarekwirowaniu przez wojska radzieckie bydła od chłopów w okolicy Łabiszyna - Dąbie Nowe. Bydło miało być przewiezione do ZSRR.

W dniu 8 maja 1945 r. oddział cyklistów /na rowerach/ około 15 ludzi pod dowództwem por "Pantery" - Skotnicki, udał się do wskazanej miejscowości, gdzie zarekwirowane bydło zostało przekazane okolicznym gospodarzom.

Oddział następnie zatrzymał się we wsi Pszczółczyn. Część żołnierzy z oddziału rozeszła się po poszczególnych zagrodach, w których otrzymywali od gospodarzy żywność /mąkę, kaszę itp./ Nagle do wsi przyjechał samochód z którego wysiadł oficer radziecki. Kiedy zobaczył uzbrojonych żołnierzy z naszego oddziału uciekł, zostawiając samochód i kierowcę. Po krótkim czasie od strony drogi rozpoczęli nas ostrzeliwać ~~rosjanie~~ Rosjanie. Nastąpiła wymiana ognia. Już na samym początku został śmiertelnie ranny w głowę Janusz Gołębiowski, a później plutonowy, którego pseudonimu nie pamiętam. Po wycofaniu się z pola obstrzału w środku wioski wiązaliśmy ogniem Rosjan, aby umożliwić powrót naszym żołnierzom, którzy rozeszli się po zagrodach.

Ta wymiana ognia trwała około 1 godziny. Po koncentracji na rozkaz por "Pantery" oddział nasz wycofał się, pozostawiając obu zabitych. Wycofaliśmy się przez łąki, na których nie było żadnej osłony. Rosjanie po chwili otworzyli w naszym kierunku gwałtowny ogień, który okazał się jednak nieskuteczny.

Brnąć przez podmokłe łąki, dotarliśmy do Noteci. Forsowaliśmy tę rzekę przy pomocy znalezionej drabiny, oraz kilku desek i gałęzi - zrobiliśmy tratwę. To forsowanie rzeki pociągnęło się do zmierzchu. Po odpoczynku w lesie nad ranem dotarliśmy do obozu, pod Kabatem.

W opisaney wyżej potyczce Rosjanie stracili około 7 żołnietzy /rannych i zabitych/.

Na drugi dzień por. "Pantera" opuścił nasz obóz.

Szer. Franciszek Matysek ps. "Bak", szer. Tomasz Woźniak ps "Irka" i ja otrzymaliśmy rozkaz od ppor. Wróblewski ps. "Czapla", żeby zaopatrzyć oddział w mięso tzn. upolować jakieś zwierzyne i jednocześnie spenetrować dalsze połacie terenów leśnych.

W nocy z 12/13 maja 1945 roku wyruszyliśmy z obozu. Po kilku godzinach przybyliśmy na upatrzone miejsce i zajęliśmy pozycje. Nagle z daleka usłyszeliśmy strzały i wybuch granatu. Natychmiast wyruszyliśmy w drogę powrotną. Domyślaliśmy się, że obóz został zaatakowany. Po chwili /około 15-20 minut/ strzały ucichły. Spodziewaliśmy się najgorszego, - że nasi koledzy zostali zaskoczeni we śnie. Tomasz Woźniak obawiał się o swego brata Ignacego, który był chory. Kiedy dotarliśmy do obozu, nie zastaliśmy tam nikogo. Nie było rannych ani ciał zabitych. Jeden z domków drewnianych w których spaliśmy, był spalony, drugi natomiast był cały i pusty. Brakowało w nim naszych osobistych rzeczy i zapasowej broni. Brakowało również rowerów. Wywnioskowaliśmy z powyższego, że po odejściu wojsk NKWD i WUBP ppor. Smoleński ps "Zuraw" z częścią naszych żołnierzy powrócił do obozu i zabrał ciała zabitych. Opuściliśmy obóz pod Kabatem i wędrując lasem dotarliśmy do Nowej-Wsi-Wielkiej. Po krótkim odpoczynku udaliśmy się do wsi gdzie mieszkali krewni szer. "Baka" i tam przenocowaliśmy. Następnego dnia wraz z szer. "Irka" T. Woźniakiem pojechalismy do Bydgoszczy.-

R e l a c j a

Alojzego Gładykowskiego, zam. 85-080 Bydgoszcz, ul. Libelta 1/32
tel. 21-00-76

Dnia 29/30.04.1945 roku wyjechałem wraz z grupą uzbrojoną pod dowództwem kap. Alojzego Bruskiego, ps. "Grab" do lasów w okolicy /puszcza bydgoska, między Nową Wsią Wielką a Solcem Kujawskim/. Z oddziałem naszym współpracował miejscowy leśniczy. Od niego dowództwo dowiedziało się o zarekwirowaniu przez wojsko radzieckie bydła od chłopów w okolicy Łabiszyna-Dąbie Nowe. Bydło miało być przewiezione do ZSRR. W dniu 8.05.45r. oddział cyklistów /na rowerach/ ok. 15 ludzi pod dowództwem por. "Pantery" - Skotnicki, udał się do wskazanej miejscowości gdzie zarekwirowane bydło zostało przekazane okolicznym chłopom. Oddział następnie zatrzymał się we wsi. Część żołnierzy z oddziału rozeszła się po poszczególnych zagrodach w których otrzymywali od gospodarzy żywność /mąkę, kaszę i.t.p./. Nagle do wsi przyjechał samochód z którego wysiadł oficer radziecki. Kiedy zobaczył uzbrojonych żołnierzy z naszego oddziału - uciekł zostawiając samochód i kierowcę. Po krótkim czasie od strony drogi rozpoczęli nas ostrzeliwać z rkm-u Rosjanie. Nastąpiła wymiana ognia. Już na samym początku zostałem śmiertelnie ranny w głowę Janusz Gołębiewski a później plutonowy, którego pseudonimu nie pamiętam. Po wycofaniu się z pola obstrzału w środku wioski wiązaliśmy ogniem Rosjan aby umożliwić powrót naszym żołnierzom, którzy rozeszli się po zagrodach. Ta wymiana ognia trwała ok. 1 godziny. Po koncentracji na rozkaz por. "Pantery" oddział nasz wycofał się, pozostawiając obu zabitych. Wycofywaliśmy się przez łąki, gdzie nie było żadnej osłony. Rosjanie po chwili otworzyli w naszym kierunku gwałtowny ogień, który okazał się jednak nieskuteczny. Brnąc przez podmokłe łąki dotarliśmy do Noteci. Forsowaliśmy tę rzekę przy pomocy znalezionej drabiny oraz kilku desek i gałęzi, zrobiliśmy tratwę. To forsowanie rzeki przeciągnęło się do zmierzchu. Po odpoczynku w lesie, nad ranem dotarliśmy do obozu, pod Kabatem. W opisanym wyżej potyczce Rosjanie stracili ok. 7 żołnierzy /rannych i zabitych /.

Na drugi dzień por. "Pantera" opuścił nasz obóz. Szer. Franciszek Matysek ps. "Bak", szer. Tomasz Woźniak ps. "Irka" i ja, otrzymaliśmy rozkaz od ppor. Wróblewskiego ps. "Czapla", żeby zaopatrzyć oddział w mięso, tzn. upolować jakąś zwierzynę i jednocześnie spenetrować dalsze połacie terenów leśnych.

W nocy z 12/13 maja 1945 wyruszyliśmy z obozu. Po kilku godzinach dotarliśmy na upatrzone miejsce i zajęliśmy pozycje. Nagle z daleka usłyszeliśmy strzały i wybuch granatu. Natychmiast wyruszyliśmy w drogę powrotną. Domyślaliśmy się że obóz został zaatakowany. Po chwili /ok. 15-20 min./ strzały ucichły. Spodziewaliśmy się najgorszego, a mianowicie, że nasi koledzy zostali zabici we śnie. Tomasz Woźniak obawiał się o swego brata, który był chory. Kiedy dotarliśmy do obozu nie zastaliśmy tam nikogo. Nie było rannych ani też ciał zabitych. Jeden z domków drewnianych w którym nocowaliśmy był spalony. Drugi natomiast był cały ale pusty. Brakowało w nim naszych osobistych rzeczy i zapasowej broni. Brakowało również rowerów. Wywnioskowaliśmy z powyższego, że po odejściu wojsk NKWD i WUBP, por. Smoleński ps. "Żuraw" z częścią naszych żołnierzy powrócił do obozu i zabrał ciała zabitych.

Opuściliśmy obóz pod Kabatem i wędrując luzem dotarliśmy do Nowej Wsi Wielkiej. Po krótkim odpoczynku udaliśmy do wsi gdzie mieszkali krewni szer. "Bąka" i tam przemocowaliśmy. Następnego dnia wraz z szer. "Irka" /T. Woźniak/ pojechałem do Bydgoszczy.

/-/ Gładkowski A.

R e l a c j a

Alojzego Gładykowskiego, sam.85-080 Bydgoszcz, ul.Libelta 1/32
tel. 21-00-76

Dnia 29/30.04.1945 roku wyjechałem wraz z grupą uzbrojoną pod dowództwem kap.Alojzego Bruskiego, ps."Grab" do lasów w okolicy /puszcza bydgoska, między Nową Wsią Wielką a Solcem Kujawskim/. Z oddziałem naszym współpracował miejscowy leśniczy. Od niego dowództwo dowiedziało się o zarekwirowaniu przez wojsko radzieckie bydła od chłopów w okolicy Łabiszyna-Dąbie Nowe. Bydło miało być przewiezione do ZSRR. W dniu 3.05.45r. oddział cyklistów /na rowerach/ ok.15 ludzi pod dowództwem por. "Pantery"- Skotnicki, udał się do wskazanej miejscowości gdzie zarekwirowane bydło zostało przekazane okolicznym chłopom. Oddział następnie zatrzymał się we wsi

Część żołnierzy z oddziału rozeszła się po poszczególnych zagrodach w których otrzymywali od gospodarzy żywność /mąkę, kaszę i.t.p./. Nagle do wsi przyjechał samochód z którego wysiadł oficer radziecki. Kiedy zobaczył uzbrojonych żołnierzy z naszego oddziału uciekł zostawiając samochód i kierowcę. Po krótkim czasie od strony drogi rozpoczęli nas ostrzeliwać z rkm-u Rosjanie. Nastąpiła wymiana ognia. Już na samym początku został śmiertelnie ranny w głowę Janusz Gołębiowski a później plutonowy, którego pseudonimu nie pamiętam. Po wycofaniu się na pola obstrzału w środku wioski wiązaliśmy ogniem Rosjan aby umożliwić powrót naszym żołnierzom, którzy rozeszli się po zagrodach. Ta wymiana ognia trwała ok. 1 godziny. Po koncentracji na rozkaz por. "Pantery" oddział nasz wycofał się, pozostawiając obu zabitych. Wycofywaliśmy się przez łąki, gdzie nie było żadnej osłony. Rosjanie po chwili otworzyli w naszym kierunku gwałtowny ogień, który okazał się jednak nieskuteczny. Brnąc przez podmokłe łąki dotarliśmy do Noteci. Forsowaliśmy tę rzekę przy pomocy znalezionej drabiny oraz kilku desek i gałęzi, zrobiliśmy tratwę. To forsowanie rzeki przeciągnęło się do zmierzchu. Po odpoczynku w lesie, nad ranem dotarliśmy do obozu, pod Kabatem. W opisaney wyżej potyczce Rosjanie stracili ok. 7 żołnierzy /rannych i zabitych /.

Na drugi dzień por. "Pantera" opuścił nasz obóz. Szer. Franciszek Matysek ps. "Bak", szer. Tomasz Woźniak ps. "Irka" i ja, otrzymaliśmy rozkaz od ppor.Wróblewskiego ps. "Czapla", żeby zaopatrzyć oddział w mięso, tzn. upolować jakąś zwierzynę i jednocześnie spenetrować dalsze połacie terenów leśnych.

W nocy z 12/13 maja 1945 wyruszyliśmy z obozu. Po kilku godzinach dotarliśmy na upatrzone miejsce i zajęliśmy pozycje. Nagle z daleka usłyszeliśmy strzały i wybuch granatu. Natychmiast wyruszyliśmy w drogę powrotną. Domyślaliśmy się że obóz został zaatakowany. Po chwili /ok. 15-20 min./ strzały ucichły. Spodziewaliśmy się najgorszego, a mianowicie, że nasi koledzy zostali zabici we śnie. Tomasz Woźniak obawiał się o swego brata, który był chory. Kiedy dotarliśmy do obozu nie zastaliśmy tam nikogo. Nie było rannych ani też ciał zabitych. Jeden z domków drewnianych w którym nocowaliśmy był spalony. Drugi natomiast był cały ale pusty. Brakowało w nim naszych osobistych rzeczy i zapasowej broni. Brakowało również rowerów. Wywnioskowaliśmy z powyższego, że po odejściu wojsk NKWD i WUBP, por. Smoleński ps. "Żuraw" z częścią naszych żołnierzy powrócił do obozu i zabrał ciała zabitych.

Opuściliśmy obóz pod Kabatem i wędrując luzem dotarliśmy do Nowej Wsi Wielkiej. Po krótkim odpoczynku udaliśmy do wsi gdzie mieszkali krewni szer. "Baka" i tam przenocowaliśmy. Następnego dnia wraz z szer. "Irką" /T. Woźniak/ pojechałem do Bydgoszozy.

/--/ Gładykowski A.

1/2. Dokumenty - Gładkowski Alojzy:

1. Oświadczenie Alojzego Gładkowskiego z 30.10.1992 o działalności konspiracyjnej Franciszka Motyska, kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. Oświadczenie świadka Henryka Szymonowicza z 26.08.1991, kserokop. oryg. k. 1 s. 3-4



Alojzy Gładkowski "Głóg" Bydgoszcz dnia 30. X. 19 92.
"Lampart"

Bydgoszcz, ul. Libelta 1/32

imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenie
(dla mężatek nazwisko panińskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do)
od V. 1944. do I. 1945. - członek Armii Krajowej zaprzysiężony w V. 44r.
w Garnizonie Bydgoszcz "Dwór" w Okręgu Pomorze
od II. 45. do VI. 45. - żołnierz Zgrupowania Partyzanckiego "Świerki".
od 20. VI. 45 do 15. IX. 45 - aresztowany i więziony przez WUBP Bydgoszcz
świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przez mnie faktów, legitymujący (a) się

dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer TK 9717553

wystawnionym dnia przez KMMO Bydgoszcz

oświadczam, że Ob. Franciszek MATYSEK syn (córka) Macieja
Mateusza
urodz. dnia 28. 11. 1922r., w Freyming - Francja

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

i czasokres od - do) 1/ jako członek Armii Krajowej, Garnizonu Bydgoszcz "Dwór"
- Inspektorat AK Bydgoszcz - Okręg AK Pomorze od lipca 1944 do I. 1945
2/ od II. 1945 do 13. V. 1945 jako żołnierz, podległego Okręgowi Pomorze...
Zgrupowania Partyzanckiego "Świerki" byłej Armii Krajowej dowodzo-
nego przez kapitana Alojzego Bruskiego ps. "Grab"
3/ od 14 maja 1945 współdziałał na terenie Bydgoszczy z dowództwem
w/w Zgrupowania do dnia 8 czerwca 1945r.

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) " B a k "

stopień wojskowy st. strzelec pełnił funkcję sanitariusz

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,

miejsowości, czasokresy itp.) Został zaprzysiężony w mcu lipca 1944r. w Garnizonie Bydgoszcz "Dwór" - Inspektorat AK Bydgoszcz - Okręg AK Pomorze, w ramach którego do stycznia 1945r. współpracował ze Zgrupowaniem Partyzanckim Armii Krajowej "Świerki" operującym w Borach Tucholskich pod dowództwem kpt. Alojzego Bruskiego ps. "Grab".

W okresie od lutego 1945 do maja 1945 czynnie uczestniczył jako starszy strzelec - sanitariusz w akcjach zbrojnych podejmowanych przez w/w Zgrupowanie Partyzanckie na terenie Puszczy Bydgoskiej i jej okolicy

/woj. bydgoskie i toruńskie/a związanych z ochroną mienia polskiego i przeciwdziałaniem jego grabieży przez wojska sowieckie

Po rozbiciu w dniu 13 maja 1945r. w/w Zgrupowania przez jednostki NKWD/KBW współdziałał na terenie Bydgoszczy z dowództwem tego Zgrupowania do dnia 8 czerwca 1945r. tj. dnia rozwiązania tej jednostki spowodowanego aresztowaniami.

Od 9. czerwca 1945r. - zagrożony aresztowaniem - ukrywał się do 25.03.1947

Leonek Szymonowicz Bydgoszcz dnia 26 sierpnia 1991³
"Marek"
85-714, Bydgoszcz
ul. Kosciuszka, 16/204

imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenia
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do)

od 24 sierpnia 1944 r. do 24 sierpnia 1945 r. w obozie "Marek" w Bydgoszczy, w ramach 1. Armii, 1340 r. do 1340 r. 44 i potem zastępca szefa Zgrupowania Partyzanckiego "Marek" w Bydgoszczy, w ramach 1. Armii, 1345 r. do 1345 r. odcina
świadczymy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przez mnie faktów, legitymujący (a) się

dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer 74 2643 110

wystawnionym dnia przez 16 września 1963 r. przez 16 1110 Bydgoszcz

oświadczam, że Ob. Alojzego Chodkowskiego syn (córka) Stanisława

urodz. dnia 17 września 1927 r. w Bydgoszczy

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

i czasokres od - do) 6 maja 1944 r. jako 17 letni młodzieniec

zostałem zaprzyniony przez oddział "Marek" w Bydgoszczy - przez matkę, "Tobiasz" (brat mój i jego) i po przyjeździe ps. "Chłopa" pełnił na terenie garnizonu "Marek" w Bydgoszczy. Wskazywał na siebie w plot. kontaktowym na Dory Tucholskiej imieniem "Chłopa" w p. Adamowskiej ps. "Chłopa" przy ul. Granicznej. Po wyrażeniu w obozie "Marek" 45 r. zuchwałem się w szeregu Zgrupowania Partyzanckiego "Marek" w Bydgoszczy, dowodzonego przez sz. ps. "Alojzego Chodkowskiego" w Bydgoszczy. W szeregu "Chłopa" ul. 8. do 13 maja 45 r. w obozie "Marek" w Bydgoszczy w ramach 1. Armii, 1345 r. do 1345 r. odcina

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "Chłopa" w obozie "Marek" 45 r. w Bydgoszczy

stopień wojskowy sz. stralec pełnił funkcję "Chłopa" w obozie "Marek" 45 r.

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookresy itp.) garnizon Bydgoszcz "Marek" od maja 44

do 24 sierpnia 1945 r.

a następnie do wyjazdu - wskutek awansu dowódcy garnizonu od sierpnia 1945 r. w szeregu Zgrupowania Partyzanckiego "Marek" w Bydgoszczy i brał udział w akcjach zbrojnych 8. do 13 maja 45 r. w obozie "Marek" w Bydgoszczy w ramach 1. Armii, 1345 r. do 1345 r. odcina

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp.

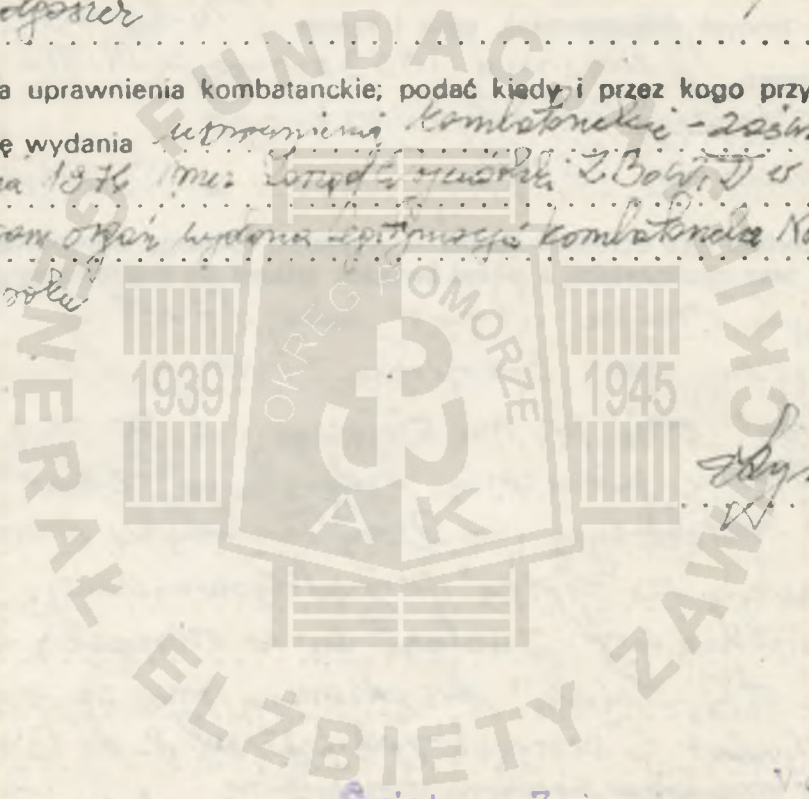
Arrestowany w drugiej połowie czerwca 1945 - podczas śledztwa był represjonowany z powodu przynależności do Armii Krajowej i potem na podstawie amnestii zwolniony.

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo.

Jestem członkiem zarządczym - Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Bydgoszcz. Legitymacja nr. 005206 z dnia 26.04.1991 przez SZZŻFK Okręg Bydgoszcz

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania

Uprawnienia kombatanckie - zaświadczenie № 342359 z dnia 12 maja 1976 (miej. Łąka, powiat Żbolyń i Bydgoszcz) oraz przez ten sam organ wydanie legitymacji kombatanckiej № 0372993 z dnia 7.10.1984 roku



[Signature]

własnoręczny podpis

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
OKRĘG BYDGOSZCZ
Komisja ds. Członkostwa i Weryfikacji

[Signature]
potwierdzam wiarygodność podpisu
mgr Mikołaj Matulewski

pieczęć organizacji kombatanckiej, wnie i nazwisko, funkcja

miejscowość, data

IV / 1. Korespondencja bieżąca: Fundacja -
Gładziowski Alojzy:

1. Pismo Fundacji z 28.10.2003 - dot.
współprawy ze Świat. Zw. Eoł. AK Okr.
Bydgoszcz, mpis, kop. k. 1 s. 1
2. Pismo jak wyżej z 28.10.2003 - prośba
o uzupełnienie dokumentów, mpis, kop. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji z 20.06.2006 -
dot. Haliny Stabrowskiej, mpis,
kop. k. 1 s. 3





FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KRAJOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. ob. 4711/Pom-410/03

- prośba o inf. Marii Buczkowskiej
- adresy kół terenowych
- dokumenty Kosińskiego Jan, Pesta Leon, Sobocińskiego Józefa

Pan Alojzy Gładkowski
Prezes Okręgu Bydgoszcz
Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej

85-066 Bydgoszcz

Szanowny Panie Prezesie !

Bardzo serdecznie dziękuję za kontakt. Ponieważ Zmarli śp. Kosiński Jan, Pesta Leon, Sobociński Józef nie złożyli w naszym Archiwum relacji o działalności konspiracyjnej, chciałabym zapytać, czy jest możliwość wykonania chociaż kserokopii dokumentów znajdujących się w posiadaniu Związku, które w przyszłości pozwoliłyby opracować ich biogramy do „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”.

Korzystając z okazji, chciałabym zapytać, czy żyje pani Maria Biegoń-Buczkowska. Mam także jeszcze jedną prośbę: Chciałabym nawiązać współpracę z terenowymi Kołami Związku Okręgu Bydgoszcz. Czy mógłabym prosić o ich adresy?

Będę bardzo zobowiązana za pomoc.

Z wyrazami szacunku i poważania

E. Skerska
Elzbieta Skerska dokumentalistka

2

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU - NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. dz. 4712/Pom-610/03

Toruń 28 X 2003 r.

*- prośba o uzupeł.
dokumentów*

Pan
Alojzy Gładkowski

85-080 Bydgoszcz

Szanowny Panie !

Przepraszam, że wysyłam list w jednej kopercie , ale pragnę wykorzystać okazję. Porządkując dokumentację, zauważyłam, że nie posiadamy Pana podstawowych danych dotyczących daty i miejsca urodzenia, imion rodziców oraz faktów z życia do 1945 r. i do chwili obecnej. Proszę, aby był Pan tak uprzejmy i przekazał te dane wraz z informacją o posiadanych odznaczeniach , wyróżnieniach , stopniach wojskowych. Bardzo pomocne byłyby kserokopie dokumentów. Proszę także o załączenie zdjęcia niekoniecznie z czasów okupacji. Z góry dziękuję za zrozumienie.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Skerska
Elżbieta Skerska dokumentalistka

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 20.06.2006 r.

L. dz. 1600/Pam - 410/06

*- prosba o edy - pomnikow i tablic - Bydgoszcz
- wysyl. edy z otwarcia siedziby Fundacji*

Pan
Alojzy Gładkowski
1
85-080 Bydgoszcz

Szanowny Panie !

W załączeniu przesyłam zdjęcie z uroczystości otwarcia nowej siedziby Fundacji przy ul.Podmurnej 93.

Wiem, że Środowisko Kombatantów w Bydgoszczy wspiera inicjatywę Pani Profesor Elżbiety Zawackiej w sprawie upamiętnienia Haliny Stabrowskiej. Halina Stabrowska do czasu wybuchu II wojny światowej mieszkała w Bydgoszczy przy Alejach Mickiewicza nr 7 m.4 od 27 XI 1920 r.

Byłabym bardzo zobowiązana za przysłanie obiecanych zdjęć tablic pamiątkowych i pomników znajdujących się w Bydgoszczy, a związanych z II wojną światową.

Historię ich powstania już opracowałabym sama. Fundacja zamierza przygotować album na ten temat. Prosiłabym tylko o podanie nazwiska autora zdjęcia i gdzie miejsce przedstawione na zdjęciu się znajduje.

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej przesyłam serdeczne pozdrowienia dla wszystkich kombatantów.

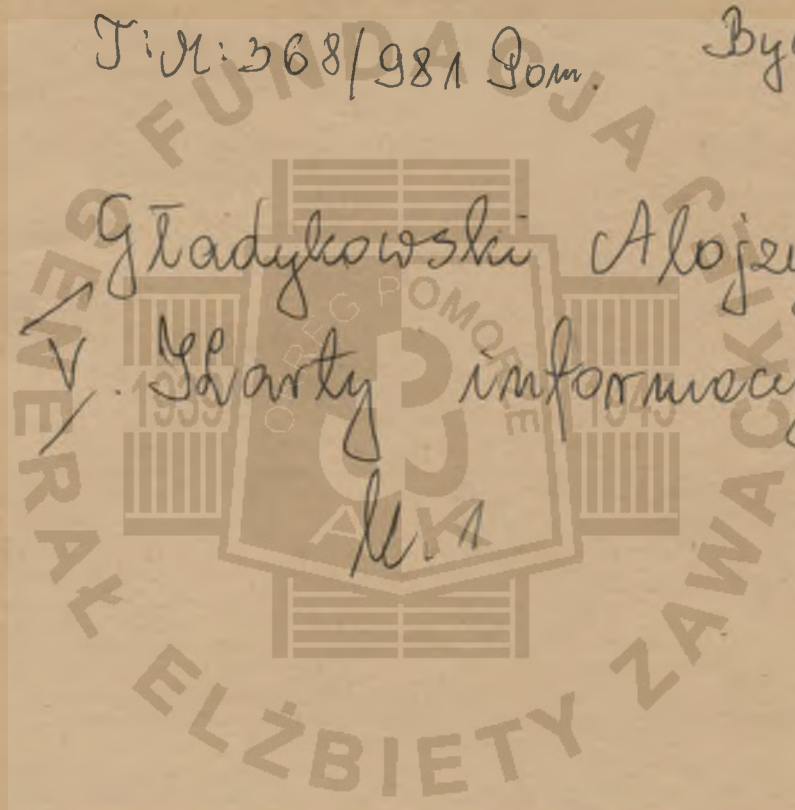
Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska
.....
Elżbieta Skerska dokumentalistka

T.M.: 368/981 Pom.

Bydgoszcz

→ Gładkowski Alojzy
V. Skarty informacyjne
MS



Gładykowski Alojzy
ps. "Lampart"

Bydgoszcz
"ASL"
"Świerki"

zob. T:U:1555/2479 Pom. Matysek
Franciszek, ul. 1/1 s. 13, Bydgoszcz

8/8 VIII/10

SKOROSZYT



85-080 Bydgoszcz

tel. 21-00-76

tel. (052) 321 0076

368
M-~~367~~/981

Bydgoszcz
„AK” 1945

Gładykowski Alojzy

Gładykowski Alojzy

ZESKANOWANE

